

№ 60.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Krystyny P.
Piąt. św. Matyldy.
Sob. św. Klemensa Hof.
Niedz. Abrahama.
Pon. Józefa z Ar.
Wt. św. Gabriela Arch.
Śr. św. Józefa Obl.

Wschód słońca godz. 6 m. 25
Zachód słońca godz. 5 m. 56
Dług. dnia godz. 11 m. 31
Przybyło godz. 3 m. 57

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 2,

Telefonu № 595

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 13 marca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minka
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

W sobotę dnia 15 marca r. b.
w Sali Vogla, Dzielna 18

WIELKI KONCERT „LUTNI”

pod dyrekcją p. T. Mazurkiewicza z udziałem: p. Ignacego Dygasa—bohateckiego tenora Opery Warszawskiej, p. Józefa Ozimińskiego—koncertmistrza W. OS. (skrzypce), p. Teodora Rolanda—artysty dramatycznego Teatru Warszawskiego (deklamacja) i chóru „Lutni”.

Uwaga: 15 proc. od dochodu przeznaczają się na dobro robotników pozbawionych pracy, do rozporządzenia Komitetu Obywatelskiego. — Pozostałe bilety nabywać można codziennie od godziny 5 do 10 wiecz. w lokalu „Lutni” — Piotrkowska 108—telef. 21-75, a w dzień koncertu w kasie przy Sali Koncertowej Vogla, ul. Dzielna 18 od godziny 5-jej po południu.

!!! Na sezon świąteczny polecam !!!

GALANTERYA DAMSKA I MĘSKA.

DLA PANI: BLUZKI - GORSETY - BIELIZNA - ŻABOTY - WOALKI - RĘKAWICZKI
BIELIZNA STOŁOWA i KAPIELOWA - CHUSTKI - POŃCZOCHY - FARTUCHY
PUDŁA DO PODRÓŻY i t. d.

DLA PANÓW: DUŻY WYBÓR Krawatów i Koszuł - KOŁNIERZYKI - MANKIETY
BIELIZNA - RĘKAWICZKI - CHUSTKI - SKARPETKI i t. d.

Sklep zaopatrzone w różne przedmioty eleganckie w zakresie galanterii.

Z poważaniem

WŁ. JANISZEWSKA

Ul. Przejazd № 16 (vis à vis placu Cyklistów).

Teatr Popularny

Dzisiaj we czwartek, „Raz się tylko żyje” komedia.

przy ul. Konstantynowskiej 16. Jutro w piątek

„DOMY POLSKIE”.

Stanisława Wysocka

wystąpi w sobotę i niedzielę w najnowszej sztuce

Hamsuna, p. t.

„W szponach życia”

Zawiadomienie.

Nie mam nic wspólnego z kinematografem „Moderne”.

Za zobowiązanie zaciągane lub zaciągnięte w moim imieniu nie odpowiadam

874

Jan Straus.

Podatek miliardowy w Niemczech.

Nowy niemiecki projekt wojskowy, który przed kilku dniami oświetliliśmy w kilku ogólniejszych zarysach, jest oczywiście przedmiotem ogromnie ożywionej dyskusji w całej prasie niemieckiej. Po pierwszym entuzjazmie, jaki wywołał pomysł cesarza Wilhelma co do jednorazowego opodatkowania majątków królów i wszystkich w państwach związkowych panujących na cele jednorazowych wydatków militarnych, przychodzi otrzeźwienie i rozważanie. Przedewszystkiem chłodni, jak zwykle Niemcy, zaczynają obliczać, czy finanse Rzeszy sprostać olbrzymim tym wydatkom, które łatwo wstrząsnąć mogą podstawami całego gospodarstwa społecznego.

Miliard marek jednorazowo, a ćwierć mi-

liarda nowych rocznych stale powtarzających się wydatków—to nie drobnostka, ale kwota olbrzymia, nad którą się poważnie niemiecka opinia publiczna zastanawia, wysnuwając wnioski, zgoda niepochlebne dla niemieckiej administracji wojskowej. Obecny projekt wojskowy jest tak kosztowny, jakiego nie znają dzieje Rzeszy. Rząd domaga się w okrągłej sumie 50 tysięcy nowych rekrutów. Prasa berlińska oblicza, że oznaczać to będzie powiększenie siły prezencyjnej o 100 tysięcy żołnierzy. W tym celu wymagany jest kredyt w kwocie tysiąca milionów, czyli jednego miliarda. To znaczy, że na głowę każdego żołnierza nowego przypada nie mniej i nie więcej, jak 10 tysięcy marek. Wprawdzie część z tego miliarda ma być przeznaczona na budowę nowych i ulepszenie istniejących fortec na granicy niemiecko-rosyjskiej.

Ale tu właśnie nasuwają się poważne wątpliwości, ile pieniędzy ma pójść na fortece, a ile na utrzymanie żołnierzy. Za dziesięć tysięcy marek możnaby bowiem każdemu żołnierzowi wcale piękną willę zbudować, tymczasem faktem jest, że żołnierze niemieccy will nie posiadają, ale pomieszczeni są w koszarach, gdzie nie mają ani zbyt dobrego pożywienia, ani też wygodnego rozmieszczenia. W niektórych koszarach dusić się muszą formalnie, jak śledzie w beczce

i oddychać ciężkim, dusznym i niezdrowym powietrzem. Sprawę tę już niejednokrotnie poruszano w parlamencie niemieckim, gdzie postowie stronnictw opozycyjnych podnosili, że administracja wojskowa, otrzymując corocznie tak wielkie sumy pieniężne, więcej dbać powinna o zdrowie i życie tych, którzy pełnić muszą ciężką i długą służbę wojskową.

Bardziej jeszcze niezrozumiałemi, po prostu niepojętymi stają się stałe wydatki, które rocznie wynosić mają ćwierć miliarda marek. Licząc się z faktem, że siła prezencyjna armii zwiększona zostanie o 100,000 żołnierzy, przypadłoby na głowę 2500 marek. Do roku 1909, a więc przed czterema dopiero laty, koszt utrzymania jednego żołnierza w Niemczech obliczone były na 775 marek rocznie. Ze względu na drożyznę i inne stale wzmagające się wydatki podniesiono je w 1909 roku do 1342 marek na głowę, w roku zeszłym zaś, podczas uchwalenia przez parlament nowych 500 milionów na cele militarne do 1509 marek rocznie. Ostatnia kwota obejmowała już wszystkie wydatki, a więc wliczone w nią było utrzymanie zarówno zwyczajnych szeregowców, jak oficerów, dalej koni, fortec i t. p. Tymczasem obecnie nowy projekt wojskowy domaga się rocznie na głowę 2500 marek. A jest to obliczenie tylko chwilowe, bo pytanie wielkie, czy i ta suma będzie ostateczną. Wiadomo bowiem, że koszty stałych wydatków obliczono początkowo rocznie na 75, później na 100, następnie na 150, aż wreszcie obecnie zrobiło się 250 milionów.

Ta właśnie pozycja wywołuje w prasie niemieckiej bardzo liczne komentarze. Prasa ta, przedewszystkiem opozycyjna, a na jej czele socjalistyczna, wprawdzie na razie dyskretnie, ale mimo to dość wyraźnie zwraca przy tej sposobności uwagę na gospodarkę finansową.

W Niemczech rozrzuca się poprostu pieniądze na cele nieproduktywne. Cesarz lubi przepych i pompę i rozkochany jest formalnie w hucznych i błyskotliwych, a niemających praktycznego znaczenia poradach wojskowych. Za cesarzem idą feldmarszałkowie, generałowie, pułkownicy, majorzy, kapitanowie i zastępcy lejtnatów. Tymczasem zaś naród płacić musi coraz więcej. I doszło do tego, że dziś Niemcy znajdują się w przededniu podatku, który równa się niemal kontrybucji wojennej po przegranej wojnie.

Oczywiście punkt ten, drażliwy i wcale nie pochlebny dla niemieckich sfer wojskowych, poruszony będzie obszernie w parlamencie niemieckim. „Berl. Tageblatt” podnosi pomiędzy innymi, że administracja wojskowa ma obo-

wiązek dać dostateczne wyjaśnienie, na co pieniądze będą obrócone. Tu administracja wojskowa jak najdokładniej wyspecjalizować musi, co pójdzie na utrzymanie powiększonej liczby wojska, a co będzie przeznaczone na ulepszenie i budowanie fortec. Naród ma prawo żądać jak najwszechstronnej specjalizacji i jak najgruntowniejszego umotywowania każdej poszczególnej pozycji. Kwestyi finansowych i to tak poważnych nie ubija się błyskotliwymi frazami patryotycznymi“.

„Frankfurter Zig.“ zauważa znow, że kanclerz Bethmann-Holweg do ostatniej prawie chwili stanowczo i energicznie sprzeciwiał się nowemu przedłożeniu, ale ostatecznie uleść musiał pod presją niemieckiej partii wojennej, która doznała poparcia ze strony samego cesarza Wilhelma. „A jednak—dodaje organ frankfurcki—nie był powinien uleść i głowy tracić, bo jako odpowiedzialny kierownik polityki niemieckiej, nie zależnie już od olbrzymich kosztów, miał obowiązek zdać sobie sprawę, jakie wrażenie nowy ten projekt wywoła zagranicą. Dziś prasa francuska, niemniej angielska, atakuje rząd Rzeszy, a przedewszystkiem ta ostatnia podnosi, że rząd niemiecki zaakceptował przez to politykę generała Bernhardiego, który cywilizację niemiecką szerzyć pragnie w drodze zaborów. To nie jest polityką bismarckowską, ale polityką napoleońską“.

W ten sposób wytwarza się w Niemczech sytuacja dla rządu nader niekorzystna. Oczywiście są to tylko opinie dzienników, ostatnie słowo mieć będzie parlament, któremu zaraz po feriach wielkanocnych, a więc 8 kwietnia nowy projekt będzie przedłożony. Obrad w parlamencie i ich wyniku cała niemiecka opinia publiczna oczekuje oczywiście z najwyższym napięciem.

Debiut d-ra Bomasza.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Dumy rozpatrywano i przyjęto w redakcyi komisji sądowej bez żadnej zmiany prawo „O cofnięciu zakazu wydzierżawiania majoratów w Królestwie Polskiem“.

W czasie dyskusyi nad paragrafem 5 tego prawa, zabraniającym dzierżawienia majoratów „inorodcom“, wyliczonym w 8 punkcie 762 paragrafu Prawa o osobistym położeniu, (Zbiór Praw, t. IX wyd. 1899 r.) a więc i żydom, „nastrój całej Dumy—jak pisze „Dzień“—podniósł się odrazu i wzruszył do głębi „dumskie bałwany“.

„Przeciwko tym ograniczeniom wystąpił po raz pierwszy przedstawiciel żydów z Łodzi dr. Bomasz. Ale widocznie nie mają szczęścia wybrańcy żydowskiego rodu z Królestwa. Jakies nieznanne fatum ich prześladuje, jakgdyby ono świadczyć chciało, że nie dla nich miejsce tu w Dumie i że wszelkie starania ich i poziome intrygi, by żyć wyzyskiem polskiej ziemi, kosztem polskiego narodu, na nic się nie przydadzą. Ten stary polski Pan Bóg, mocniejszym jest od ich Jehowy i wszystkie w mrokach kahałów powzięte przeciw nam zamysły w niwecz obróci.“

Występ dr. Bomasza był jak i jego brata po duchu Jagieły, również nieudolny i kompromitujący go zupełnie. Tak samo na trybunie opuścił go cały „fajer“, strach mu wiał w tydki i zęby dygotać poczęły, aż doszło do tego, że dryg tak się wzmościł, iż przedstawiciel kahału Łodzi raptem zaniemówił, tracąc głos zupełnie i znowu na zwróconą mu przez przewodniczącego uwagę „czy może i chce mówić dalej“, ratując pół nieprzytomnego na trybunie Bomasza opiekunowie żydów w Dumie i urzędowi ich obrońcy kadeci, poczęli zachęcać i podniecać go okrzykami: „bodrieje Bomasz nie unywaj!“ to wywołało skutek, iż p. Bomasz mowy swej dozłaził.

Dla ratowania ośmieszzonej przez Bomasza pozycji, kadeci wystawili Rodiczewa, lecz i ten elektryzujący mówca nie mógł skłonić Dumy do zniesienia ograniczenia żydów. Świadczy to wymownie i jest mocnym wskaźnikiem na przyszłość, jak bardzo niepopularną jest obrona żydów w tej Dumie i że to „wybrane“ plemię na żadne ustępstwa liczyć w niej nie może“.

Taki mniej więcej był debiut—pierwszy występ—d-ra Bomasza w Dumie.

Osobą niefortunnego mówcy nie zajmowalibyśmy się wcale, gdyby nie pewien odłam naszego społeczeństwa, który kandydaturę jego mniej lub więcej jawnie popierał...

Mają zatem żydki łódzkie odpowiedniego zastępcę w Dumie, a ten odłam polski, który zanim stawał „godnego“ obrońcę interesów polskich...

Z Komitetu obywatelskiego.

Pod przewodnictwem d-ra Skalskiego przy współudziale członków obwodowych i 3-ch reprezentantów robotników, odbyło się wczoraj wieczorem w domu majstrów tkackich zwyczajne tygodniowe posiedzenie komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

Przewodniczący w wstępnym przemówieniu podał do wiadomości, że robotnicy, wysłani do robót rolnych, zupełnie do tej pracy się nie nadają. Każdy tkacz, czy też inny robotnik fabryczny, woli pozostać w Łodzi i cierpieć głód, niż wyjechać na wieś i tam pracować, wiedząc z góry, że pracy tej nie podoła. Stan ten ogromnie utrudnia prace komitetu i robotników w przyszłości stawia w bardzo przykrem położeniu, fundusze komitetu wyczerpują się bowiem, a bezrobotnych jest coraz więcej. Z zebranych sum wydatkowano dotychczas $\frac{2}{3}$, pozostała $\frac{1}{3}$, wraz z przyrzeczonemi 20,000 rubli przez magistrat wyniesie 40 tysięcy rubli, co umożliwi komitetowi pomagać robotnikom jeszcze co najwyżej przez 4—5 tygodni. Choćby zatem komitet, mimo powziętej uchwały, chciał i po 15 kwietnia śpieszyć z pomocą, to nie będzie mógł temu uczynić zadość, bo mu nie starczy pieniędzy. Obecnie komitet wypłaca tygodniowo 8—10,000 rubli.

Byłoby zatem bardzo pożądanem, by robotnicy w swoim interesie na własną rękę zaczęli myśleć o sobie i starać się o zarobek lub w poszukiwaniu za nim wyjeżdżali, gdyż w najbliższej przyszłości nawet i komitet obywatelski najskromniejszym datkiem nie będzie mógł im pomóc.

W dyskusyi podniesiono myśl udania się z prośbą o datki do firm żydowskich, które stosunkowo bardzo mało ofiarowały.

W odpowiedzi zaznaczono, że wiele z nich, gdy zgłaszają się u nich członkowie komitetu, ofiarowują albo bardzo mało, mimo, że niektórzy z nich są przedsiębiorstwami milionowymi, albo zachowują się wręcz niegrzecznie.

W rezultacie uchwalono udać się z prośbą do firm żydowskich w nadziei, że wiele z nich owianych prawdziwym uczuciem obywatelskiem, z pewnością nie odmówi wsparcia.

Po omówieniu kilku spraw administracyjnej natury, przewodniczący dr. Skalski zamknął posiedzenie.

Na wczorajszym posiedzeniu skarbnik komitetu wypłacił członkom obwodowym na wsparcie w tygodniu bieżącym przeszło 8,000 rb.

Hg.

Przemysł w powiecie łódzkim.

Jak wykazują dane statystyczne w r. z. w obrębie powiatu łódzkiego było czynnych 304 fabryk i zakładów przemysłowych (w tej liczbie 36 cegielni), które wyprodukowały różnych towarów za 13,323,069 rb. o 2,123,189 rb. więcej niż w roku poprzednim. Obrót w samych cegielniach wyniósł 1,190,501 rb.

Nadto w r. z. było czynnych w obrębie powiatu łódzkiego 3,221 różnych zakładów drobnego miejskiego i wiejskiego przemysłu. Wartość wytwórczości tych zakładów wyniosła 3,598,566 rb.

Razem wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe w tej liczbie i zakłady drobnego przemysłu wyprodukowały towarów za 16,926,635 r.

W okresie sprawozdawczym wzniesiono 14 nowych fabryk i większych zakładów przemysłowych, ubyło zaś w tym czasie 7, czyli, że przyrost zakładów przemysłowych za r. z. wyniósł 7.

Ogólna liczba robotników pracujących w fabrykach i wszelkiego rodzaju zakładach przemysłowych wyniosła w r. z. 17,485 osób, w tej

liczbie: w fabrykach i większych zakładach przemysłowych—7,593 i w zakładach drobnego przemysłu—9,892.

Zakładów handlowych w powiecie łódzkim było w r. z. 1418. Osiągnęły one obrotu 2,682,381 rb., o 86,469 rb. mniej niż w roku poprzednim.

Przemysł i handel w Zgierzu, których obroty objęte zostały cyframi powyższymi, same w sobie przedstawiają się jak następuje:

Liczba fabryk i zakładów przemysłowych wynosiła w r. z. 39, wartość ich wytwórczości 7,725,134 rb., liczba robotników—3,418.

Zakładów handlowych w roku sprawozdawczym było w Zgierzu 209. Obrót w tych zakładach wyniósł 543,910 rb. (a)

Walka z bandytami.

3 ofiary.

Wczoraj o godz. 9 m. 20 w. po dokonanej przez policję rewizyi w domu nr. 101 przy ul. Przędzalnianej, czterech stróży domów odprawiających do kancelaryi V cyrkułu policyjnego aresztowanego Wacława G., u którego znaleziono kradzione rzeczy.

Stróż Andrzej Proźnowski domu nr. 109 i Franciszek Skrzypkowski domu nr. 103 przy ul. Przędzalnianej prowadzili aresztowanego, dwaj inni, idąc z tyłu, nieśli skradzione rzeczy. Gdy znaleźli się na ul. Widzewskiej obok domu nr. 172, przy zbiegu ulicy Millionowej, z ulicy tej wyszło trzech bandytów, którzy momentalnie z nożami w rękach rzucili się na stróżów.

Jeden z bandytów szybkim ruchem rozpiął kożuch stróżowi Proźnowskiemu i zadał dwie rany w serce, kładąc go trupem. Drugi bandyta rzucił się na Skrzypkowskiego i zadał mu ranę w obojczyk powyżej serca. Korzystając z zamieszania aresztowany G. zbiegł, bandyci zaś rzucili się do ucieczki na ulicę Lubelską.

Tutaj niespodzianie natknęli się na patrol policyi śledczej, który rozkazał uciekającym stanąć, a gdy nie usłuchali dał do nich ognia z rewolwerów, raniąc ciężko jednego z bandytów, dwaj inni dobrowolnie oddali się w ręce policyi.

Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala św. Aleksandra rannego stróża Skrzypkowskiego i dającego słabe oznaki życia bandyte, zwłoki zaś zabitego stróża Proźnowskiego zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowo-policyjnych.

Przy rannym bandycie, który ma zdruzgotane szczęki, i naruszony mózg znaleziono łom i 15 rb. w gotowiźnie, zaś przy drugim schwytanym 5 rb.

Na miejsce wypadku przybył policmajster p. Gruzinow i sędzia śledczy VIII rewiru p. Karlyski. (e)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożenny. Jutro Długomira.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Raz się tylko żyje“, wodevil. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Domy polskie“ Majeranowskiego. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. pół do 8 wieczorem ćwiczenia sygnałowe II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

ZEBRANIE. Dziś mies. zebr. czł. łódzkiego oddz. Tow. krajoznawczego, o godz. 8 w.

— Jutro og. roczne zebr. czł. Tow. wzajemn. kredytu przemysłowców łódzkich (Piotrkowska 243).

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) W sprawie wyjazdów za granicę. Ministerium spraw wewnętrznych rozesłało do gubernatorów i naczelników miast okólnik w sprawie wydawania zaświadczeń policyjnych, co do wyjazdu za granicę.

W okólniku powiedziano, iż w wypadkach takich należy odróżniać trzy kategorie patentów:

B. HERSE z WARSZAWY

KOSTYUMY, SUKNIE,
OKRYCIA, BLUZKI,
KAPELUSZE, LINGERIE E. C. T.

pozostaje do **Soboty d. 15-go b. m. włącznie.**

751

1) osobom, stale zamieszkałym w pewnej miejscowości t. j. posiadającym nieruchomość, przedsiębiorstwo lub handel, stałą służbę, zajęcie lub urządzone mieszkanie, poświadczenia takie należy wydawać natychmiast.

2) osobom, nie mającym stałego zamieszkania w mieście lub gminie, w której żądają zaświadczenia, należy wydawać zaświadczenia bez względu na termin zamieszkiwania, policja winna jednak wprawdzie zapytać się w miejscu ich zamieszkania, czy poświadczenie takie można im wydać i to w razie potrzeby telegraficznie na ich koszt i dopiero w razie twierdzącej odpowiedzi wydawać poświadczenia.

3) osobom, chwilowo bawiącym w Rosji, oraz cudzoziemcom, o ile policja nie posiada specjalnych zastrzeżeń co do ich zatrzymania, zaświadczenia należy wydawać bezzwłocznie.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Według „Komersanta” zawiesiły wypłaty następujące firmy w Cesarstwie: W Charkowie firma L. Smilański, prowadząca handel wyrobami manufakturowymi. Pasywa rb. 250,000. W Kostromie—Sadek Alejew, właściciel wielkiego składu manufakturowego. Pasywa 40,000 rb. W Berdyczowie zawiesił wypłaty Szłoma Wulman. Pasywa wynoszą 200 tysięcy rubli. W Białymstoku—Jeruchim Lapidus. Pasywa stanowią 60,000 rb.

W dwóch ostatnich wypadkach zaangażowana jest Łódź na kilkadziesiąt tysięcy rubli.

(a) **Echa bankructwa.** W tych dniach odbyła się licytacja towarów zbankrutowanej firmy „Hurwicz i S-ka” w Łodzi. Zapasy towaru, po większej części zagranicznego, nabył miejscowy komiwojażer Konarski, płacąc po 2—9 rb. za arszyn, za ogólną sumę 52,000 rb.

Wzmiankowana firma uważana była za jedną z solidniejszych w Łodzi i istniała szereg lat.

(a) **Dla robotników.** W ciągu bieżącego tygodnia wśród oficjalistów i robotników fabryki akc. tow. L. Geyera zebrano rb. 92 kop. 74 dla robotników bez pracy i wpłacono do kasy Komitetu obywatelskiego.

(e) **Przyjazd prezydenta.** Prezydent miasta Pięnkowski, powrócił wczoraj z Petersburga, gdzie brał udział w uroczystościach jubileuszowych.

(x) **Osobiste.** Znany powieściopisarz, pan Antoni Gruszecki, bawi w naszym mieście.

(a) **W sprawie umorzenia kar.** Liczne grono rodzin żydowskich w Łodzi zwróciło się do znanego adwokata przysięgłego Gruzenberga w Petersburgu z prośbą o wyjaśnienie, jak należy rozumieć Najwyższy Manifest z dnia 6 marca r. b. i czy na mocy jego umorzone będą kary w wysokości 300 rb., nałożone na rodziny żydowskie, których członkowie uchyliili się od stawiennictwa do pełnienia powinności wojskowej.

Adwokat odpowiedział petentom, że kary 300 rublowe umorzone są wszystkim, którzy nie stawili się do wojska, za wyjątkiem popisowych, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej i skazanych za to wyrokiem sądowym.

(e) **Umorzono sprawy.** Łódzkie sądy pokoju na podstawie Manifestu, umorzyły 7,480 spraw z protokołów policyjnych.

(a) **Norma wydatków na utrzymanie jednego aresztanta w aresztach śledczych i policyjnych** określoną została na rok bieżący przez władze na 12 kop. na dobę.

(x) **Zarząd chóru sumowego przy kościele św. Józefa** zawiadamia wszystkich członków, iż jutro punktualnie o godzinie 10 rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za zmarłych członków chóru.

(e) **Zebranie akcyonaryuszów kolei elektrycznej łódzkiej.** Wczoraj o godz. 4-ej po południu w lokalu Giełdy przy ul. Piotrkowskiej 87, odbyło się roczne ogólne zebranie akcyonaryu-

szów Towarzystwa akcyjnego kolei elektrycznej łódzkiej.

Posiedzenie zagał prezes Towarzystwa dr. A. Biederman, na wniosek którego uczczono przez powstanie pamięć zmarłego członka zarządu ś. p. Henryka Szałwego.

Następnie obliczono liczbę obecnych na zebraniu członków. Okazało się, że obecnych jest 23 członków, reprezentujących 3708 akcji z prawem 366 głosów, wobec czego uznano zebranie za prawomocne.

Na przewodniczącego obradom wybrano d-ra Alfreda Biedermana, poczem dyrektor kolei inż. Józef Witkowski, odczytał w streszczeniu zamieszczone w onegdajszym numerze naszego pisma sprawozdanie z działalności zarządu, bilans, podział zysków i budżet na rok 1913, które zebranie zatwierdziło.

Nakoniec dokonano wyborów na miejsce ustępujących członków zarządu, na których powołani zostali: dr. Alfred Biederman i p. Zygmunt Rychter ponownie, zaś na miejsce zmarłego Szałwego p. Paul Zane; na kandydatów: inż. Józef Witkowski ponownie i p. Ernest Wewer; do komisji rewizyjnej pp.: Leon Gajewicz, Stefan Przedpeński, Herman Werner, Stanisław Dobranicki i Edmund Stefanus.

(h) **Z Rezerwy rzemieślniczej.** Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Rezerwy rzemieślniczej rozważano sprawę budowy sali. Projektu, jaki przedstawiono, zebrani nie zatwierdzili, ponieważ wyłonił się projekt budowy sali większej od projektowanej.

Następnie poruszono sprawę zawiązania ściślejszych stosunków z Tow. pożyczkowo-oszczędnościowym rzemieślników chrześcijan. Postanowiono wynówienie lokalu Towarzystwu uważać za niebyłe; oraz przyjęto projekt, aby prezes zarządu Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego był na posiedzeniach zarządu Rezerwy rzemieślniczej z głosem doradczym.

(x) **Ze stow. nauczycieli chrześcijan.** Jutro, o godz. 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia, na posiedzeniu sekcji nauczania elementarnego rozpatrywana będzie „Nauka czytania obrazkowego”, wykład i wzorowa lekcja.

(e) **Ze Stowarzyszenia pracowników drukarskich.** W nadchodzącą niedzielę, 16 b. m., o godzinie 10-ej rano w lokalu własnym przy ulicy Przejazd Nr. 12 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia pracowników drukarskich m. Łodzi i pow. łódzkiego, na którym między innymi odczytane zostaną sprawozdania z działalności zarządu za rok 1912 i komitetu budowy schroniska w Rąbieniu, oraz dokonane zostaną wybory członków zarządu i rozpatrzone będą wnioski członków.

P. P. kupcom i innym osobom zamieszczającym większe ogłoszenia w „Rozwoju” przypominamy, że ogłoszenia zlecone będą drukowane dnia następnego, w wyjątkowych wypadkach ogł. przyjęte przed godz. 9-tą rano będzie tegoż dnia. Nekrologi do g. 11 przed poł.

Administracya.

(a) **Ze Stow. majstrów przedziałniczych.** W lokalu własnym przy ulicy Andrzeja N. 4 odbyło się onegdaj zebranie członków Stow. majstrów przedziałniczych gubernii piotrkowskiej.

Przewodniczył p. Siedlanowski. Odczytano sprawozdanie kasowe filii w Tomaszowie za rok ubiegły, które wykazało w dochodzie z pozostałością z roku poprzedniego rb. 134 kop. 72, w rozchodzie rb. 80 kop. 45; na rok bieżący przeniesiono rb. 54 kop. 47.

Poruszono sprawę wyszukiwania pracy członkom Stowarzyszenia, pozostającym bez zajęcia. Dla uniknięcia kosztów postanowiono nie zakładać specjalnego biura, lecz zobowiązać wszystkich stowarzyszonych, aby komunikowali zarządowi o każdym wolnym miejscu w fabryce.

Następnie przyjęto wniosek p. Kellera, dotyczące urządzenia dla członków kursów zawodowych, oraz szeregu odczytów w sprawie przedziałnictwa. Załatwienie tej sprawy poruczono zarządowi.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto trzech majstrów: pp. Antoniego Łuczaka, Czesława Kozłowskiego i Aleksandra Kozłowskiego.

(e) **Zebranie kelnerów.** Onegdaj po południu, w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej pod nr. 5, odbyło się zebranie ogólne członków stowarzyszenia kelnerów łódzkich.

Przewodniczył p. Różański, który zaprosił na asesora pp. Dunajskiego, Sochę, Staniszewskiego i Dowbora, oraz na sekretarza p. Kędzie.

Po odczytaniu sprawozdania kasowego, według którego w gotowiznie znajduje się 419 rb. weszła pod obrady zapoczątkowana na poprzednim zebraniu ogólnym sprawa napiwków, pobieranych od gości.

Za zniesieniem napiwków wypowiedzieli się niemal wszyscy obecni i zaprojektowane zostały dwa sposoby wynagradzania kelnerów, a mianowicie: 1) pobieranie procentów od targu stosownie do obrotu zakładu, określonych już uprzednio z odpowiednim podniesieniem cen przez właścicieli zakładów i 2) doliczenie gościom do rachunku ustanowionego procentu. Ten drugi projekt uznano za praktyczniejszy.

Obydwa te projekty powierzono zarządowi do przedstawienia właścicielom zakładów, po porozumieniu z którymi jeden z tych projektów wprowadzony zostanie w wykonanie. Wówczas napiwki zostaną zupełnie zniesione, a czem w zakładach wywieszono zostaną odpowiednie ogłoszenia.

Następnie postanowiono wystąpić do władzy o włączenie do ustawy stowarzyszenia paragrafu, pozwalającego na utworzenie przy stowarzyszeniu kółka dramatycznego i urządzenie przedstawień amatorskich.

Dokonano wreszcie wyborów do zarządu i komisji rewizyjnej. Powołani zostali: na prezesa p. Różański, na wice prezesa p. Staniszewski, na skarbnika p. Socha, na zastępcę p. Stańczyk, na sekretarza p. Zalewski, na zastępcę p. Kędzie.

Do komisji rewizyjnej weszli pp: Nazim, Musiałek, Dowbór, Czerniejewski, Dunajski i Rastalski.

(a) **Zarząd Towarz. muzeum nauki i sztuki** przypomina, że w dniu 16 b. m. o godz. 4 i pół po południu, w lokalu własnym (ul. Piotrkowska № 91) odbędzie się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa muzeum nauki i sztuki w Łodzi.

Porządek dzienny obejmuje: odczytanie sprawozdania z działalności Towarzystwa, zatwierdzenie sprawozdania kasowego i budżetu na rok 1913, rozważenie wniosków i projektów, oraz dokonanie wyboru 5 członków zarządu.

(e) **Z kasy rzemieślniczo-przemysłowej.** Ogólne zebranie roczne w drugim terminie łódzkiej rzemieślniczo-przemysłowej kasy pożyczkowo-o-

szczęśliwej wyznaczono na nadchodzącą niedzielę 16 b. m. o godz. 4-ej po południu w lokalu „Liry“, przy ul. Piotrkowskiej № 91.

(a) Żydowska opozycja. Niezwykle burzliwym i bardzo charakterystycznym ze względu na swój przebieg było roczne zebranie III żydowskiemu Towarzystwa wzajemnego kredytu, jakie odbyło się w ubiegły poniedziałek w sali koncertowej o godz. 8 wiecz.

Awantury zaczęły się zaraz na początku przy wyborze p. Kosowskiego na przewodniczącego i przybrały takie rozmiary, że obecny na zebraniu przedstawiciel policji zagroził zerwaniem zgromadzenia, jeśli nie nastąpi spokój.

Gdy nieco przycichło na sali, przystąpiono do odczytania sprawozdania za rok 1912, wykazującego, iż obrót ogólny ze wszystkich operacji Towarzystwa wynosił rb. 57,018,963 kop. 12, a deficyt wyraził się w sumie rb. 3,659 kop. 59 który zaprojektowano pokryć z funduszków rezerwowych członków Towarzystwa.

Z kolei rozważano budżet wydatków na rok 1913 w sumie rb. 25, tys.

Podczas dyskusji powstały znów krzyki, gdyż obstrukcyoniści z których znaczną liczbę stanowili zwyczajni chłafiacze, nie zgadzali się na zatwierdzenie niektórych pozycji.

W rezultacie budżet zatwierdzono z warunkiem, aby wyznaczono na wynagrodzenie komitetu dyskusyjnego rub. 800 zostało przelanych do funduszu na powiększenie pensji pracownikom biurowym.

Następnie odczytano opatrzoną 40 podpisanymi odezwe członków, wyrażającą wotum nienużności zarządowi i radzie.

Wniosek po burzliwej dyskusji odrzucono i wyrażono obu władzom Towarzystwa pełne zatwierdzenie.

Gdy przewodniczący zaproponował następnie zebraniem ponowny wybór p. Salomona Heimana na dyrektora, powstała znów burza na sali. Gromada krzykaczy podlatywała do stołu prezydyjalnego, domagając się cofnięcia tej kandydatury. Krzykaczy doprowadzono do porządku, usunawszy najniefortunniejszych z sali zebrania.

Ostatecznie pozostawiono nadal na stanowisku dyrektora p. Heymana.

Przewodniczący zarządził wybory zarządu i rady. Trwały one do godz. 3 rano. W zebraniu uczestniczyło przeszło 400 żydów.

(x) Odczyty. Staraniem łódzkiego oddziału T-wa badań nad dziećmi odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 16 b. m., o godz. 4 po poł. w sali T-wa krajoznawczego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 91 posiedzenie naukowe, na którym znana z swych prac z zakresu psychologii dziecięcej p. Dorota Zylberowa z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „Dziecko wobec dzieł sztuki“.

— Sobotni odczyt Eug. Sokołowskiego: „Fryderyk II — Demon potęgi“, zapowiedziane w Tow. krzewienia oświaty, jak wiemy z pierwszorzędnej informacji, da słuchaczom niezwykle ciekawe i cenne szczegóły, fakty, idee w doniosłej kwestii „fundamentów potęgi Prus“.

Prelegent z ogromu materiału epoki z przed 150 lat opracował syntezę czasu, ludzi i zdarzeń, oświetlając z właściwą sobie barwnością cały ten ponury obraz. I właśnie dokoła demonicznej postaci Fryderyka II-go uwypukli odczyt jak wielką Rewolucję, tak i nieszczęsną epokę naszych Sasów i Rozbiorów.

Sama postać Fryderyka II-go i otoczenia ukaże się w całej ohydzie charakterów, ale jednocześnie i rozum ich polityczny i celowość postępowania.

Odczyt ten — jak w swoim czasie pisała zasłużona na polu społecznym i literackim p. St. Dąbrowska, „będąc przepięknie mówiony, wstrząsa do głębi słuchaczami.“

(x) Godne naśladowania. Jak wiadomo w poniedziałek ubiegły, zmarł wieloletni pracownik firmy dawniej „Heinzel i Kunitzer“, a dziś Tow. akcyjnego w Widzewie ś. p. Henryk Dobrowolski. Jest to jedna z wielu ofiar minionych zamieszek, ś. p. Dobrowolski był bowiem inkasentem firmy i nieraz przenosił bardzo znaczne sumy. Uniknął wprawdzie niebezpieczeństwa napadu — ale doszedł do takiego zdenerwowania, że stał się niezdolnym do pracy. Pomimo to zarząd nietylko nie zmniejszył mu pensji, ale nadto łożył na jego kurację i wysyłał go własnym kosztem za granicę.

Zmarły osierocił dwoje dzieci, dorosłą córkę i nieletniego syna, ucznia 5-ej klasy szkoły realnej w Grodzisku, którego dalszym wykształceniem zająć się ma Tow. akcyjne fabryk na Widzewie.

(x) Skarbonki. Drugie łódzkie rzemieślnicze Tow. pożyczkowo - oszczędnościowe, mieszczące się przy ulicy Głównej nr. 9, zakupiło dla swych członków skarbonki oryginalne, niklowe, zamknięte na klucz, który stale przechowywany jest w biurze Zarządu Tow. Skarbonki te Zarząd wypozycza pod zastaw wszystkim żądającym ich do domów. Pozwala to posiadaczom skarbonek gromadzić drobne groszowe oszczędności, które po wypełnieniu skarbonki, odnoszą się do kasy i zapisują się do książki oszczędnościowej posiadacza. Tym sposobem nawet najmniej zamownym ułatwia się w znacznym stopniu zbieranie oszczędności.

(e) O komitet lekarsko-policyjny. Na skutek wystąpienia do gubernatora piotrkowskiego policmajstra m. Łodzi o utworzenie w Łodzi komitetu lekarsko-policyjnego do zaprowadzenia ścisłego nadzoru nad prostytutką, odbędzie się w tych dniach w magistracie łódzkim posiedzenie z udziałem inspektora lekarskiego gub. piotrkowskiej.

(x) Teatr „Luna“ wystawia obecnie dwa bardzo zajmujące dramaty „Bohaterka z haremu“ i „Miłość i tron“.

Przedstawienie, w czasie którego przygrywa dobrze zgrana orkiestra, trwa blisko 2 1/2 godz.

(a) O podpalenie fabryki. Prokurator sądu okręgowego piotrkowskiego wniósł oskarżenie do wydziału karnego tegoż sądu przeciw pięciu fabrykantom łódzkim: M. Rauterowi, L. Rawskiemu, M. Brenbajerowi i O. Perlowi, jako obwinionym o rozmyślne podpalenie fabryki przy ulicy Cegielnianej Nr. 29.

Sprawa ta rozpatrywana będzie w tych dniach przez sąd okręgowy piotrkowski. Ze strony oskarżyciela wezwano 35 świadków i 2-ch ekspertów.

(h) Groźny pożar. Wczoraj, o godzinie 7 m. 15 wieczorem, zawezwano straż ogniową na ulicę Zawadzką nr. 35, gdzie palili się komórki na poddaszu trzypiętrowej oficyny.

Ogień zagrażał domowi frontowemu i sąsiedniej oficynie, wobec czego przybyłe do pożaru I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska zawezwały do pomocy III i IV oddziały straży ochotniczej.

Po sprowadzeniu czteropiętrowych drabin, straż rozpoczęła energiczną akcję ratunkową lecz pomimo nadzwyczajnych wysiłków dach cały na oficynach i domu frontowym spalił się. Ratupek utrudniała ta okoliczność, iż na poddaszu były zbudowane komórki, napełnione łatwopalnymi rupieżami, jak słomą, siennikami i węglem i t. d.

Ogień szerzył się bardzo gwałtownie i jedynie wyteżonej akcji straży zawdzięczać należy, iż nie przybrał większych rozmiarów. Straty obliczają na kilka tys. rubli.

(e) Ucieczka „trupa“. Wczoraj, o godz. 3 nad ranem, stróż nocny na ul. Sieradzkiej w pobliżu Rzgowskiej zauważył trzech ludzi, operujących przy jednym ze sklepów. Ponieważ w pobliżu znajduje się oddział pocztowy, w którym dyżurują stójkowi, stróż zawezwał ich gwizdawką na pomoc. Na widok policji operujący złodzieje, dawszy kilka strzałów, poczęli uciekać. Stójkowi, odpowiedziawszy strzałami, puścili się za nimi w pogoń. Po strzałach jeden z uciekających upadł, brocząc krwią. Zatrzymał się przy nim stójkowy i widząc, że raniony nie daje znaku życia, obrewidował go, szukając broni, a nie znalazłszy przy nim nic, pozostawił „trupa“ i pogonił za uciekającym. Gdy powrócił po chwili, rzekomego trupa, który widocznie symulował śmierć, już nie było, pozostała tylko kałuża krwi. Wszyscy trzej złodzieje zdołali zbiec. Widocznie jest to jedna i ta sama trójka uzbrojonych złodziei, którzy bezustannie operują w tej dzielnicy miasta, popełniając zamachy na stróżów nocnych, przeszkadzających im w operacjach złodziejskich.

(g) „Uczciwy“ pasażer. Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, gdy tramwaj nr. 4 dojechał do krańcowej stacji przy ul. Zarzewskiej, konduktor Baranowski, położywszy cedełkę i łącznik na lawce, wysiadł, by odłączyć dodatkowy wóz. Ze sposobności tej skorzystał pasażer, jeden jedyny, jaki jechał tym wozem i skradł

biednemu konduktorowi pozostawione na lawce przedmioty (dla obcego zupełnie bezwartościowe) narażając go tem samem na znaczną, juk na jego stosunki, grzywnę.

*

(a) „Lutnia“ zgierska daje w drugie święto Wielkiejnocy przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczono na zasilenie funduszu komitetu niesienia pomocy robotnikom, pozostającym bez pracy.

(a) Zebranie „Harmonii“ zgierskiej. W sobotę, 15 b. m., o godz. 7-ej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Długiej odbędzie się roczne ogólne zebranie członków zgierskiego Towarzystwa muzyczno-śpiewaczego „Harmonia“.

(a) Kolejka do Ozorkowa. Inżynier Fuks, delegowany z ramienia łódzkich elektrycznych kolejek podjazdowych, rozpoczął wczoraj studia linii kolejki elektrycznej ze Zgierza do Ozorkowa.

Czynności te p. F. rozpoczął od krańcowej stacji kolejki zgierskiej, po przez Zgierz ulicami Długą i Łęczycą w kierunku szosy Łęczycyckiej.

Jak widać z powyższego, dzięki budowie kolejki do Ozorkowa, Zgierz otrzyma wewnętrzną komunikację tramwajową.

(a) Napady bandyckie. We wsi Tychów pod Rzgowem, do mieszkania Salomei Mosion zastukali onegdaj w nocy do okna jacyś ludzie, mówiąc: „Otwórzcie gospodyni, wasza krowa chora“. Gdy 74-letnia staruszka otworzyła drzwi, wpadło do mieszkania trzech bandytów, z których jeden przyłożył jej rewolwer do skroni, drugi zaś nóż do piersi, żądając wydania pieniędzy. Skoro wystraszona Mosion oddała bandytom oszczędności w sumie 62 rb., rabusie zbiegli. Zarządzona przez straż ziemską z Tuszyńa i Wiskitna obława, wykryła bandytów, których aresztowano i osadzono w więzieniu. Znalezione przy nich nóż i imitację rewolweru.

— Tegoż dnia dwóch bandytów napadło na polach gminy Chojny, na przechodzącego szosą 64-letni, Ch. Bernigera. Po zrubowaniu mu kilkunastu rubli, bandyci ratowali się ucieczką. Strażnicy Chojen puścili się w pogoń za uciekającymi i obu aresztowali. Aresztowani przyznali się do napadu. Osadzono ich pod kluczem.

S Z T U K A.

(x) Paderewski w Łodzi. Dyrekcja koncertowa Karola Rubinsteina poczytuje sobie za wyjątkowe szczęście i zaszczyt ogłoszenie koncertu największego i najslawniejszego dziś pianisty-poety, mistrza Ignacego Paderewskiego.

Koncert ten odbędzie się we wtorek dnia 25 b. m. w sali koncertowej przy ul. Dzielnej.

Będzie więc dzień ów dla Łodzi istotnym światłem artystycznym, które swym blaskiem o-promieni cały tegoroczny sezon koncertowy.

Bilety sprzedaje kasa koncertowa przy składzie instrumentów muzycznych Friedberga i Koca, ul. Piotrkowska № 90.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we czwartek dana będzie arcyważna sztuka w 5 aktach p. t. „Raz się tylko żyje“ ze śpiewami.

W piątek na rzecz ochrony parafii św. Józefa „Domy polskie“ sztuka w 5-iu aktach Majeranowskiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Wesele“ St. Wyspiańskiego, wieczorem zaś o godz. 8 min. 15 po raz pierwszy rozgłosna sztuka w 4 aktach Knuta Hamsuna p. t. „W szponach życia“, ze współudziałem znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej, która odtworzy efektowną postać ex-śpiewaczki o głębokiej psychologii.

Obok znakomitego gościa, kończącego w tym oryginalnym utworze swoje gościnne występy, w główniejszych rolach wystąpią pp. Chrzanowska, Kochówna, Molwicz, Romska, Mielewski, Bolesławski, Kułakowski, Dąbrowski, Zborowski, Piekarski i Inni.

Dyrekcja teatru przygotowuje tę nowość z całym nakładem pracy i kosztów, aby dzieło to otrzymało jak najodpowiedniejszą oprawę.

(x) Teatr ludowy. W nadchodzącą niedzielę dnia 16 b. m. koło dramatyczne stowarzyszenia robotników chrześcijańskich przy ulicy Przejazd nr. 34 wystawia sztukę „Pod godłem

Krzyża", obraz dramatyczny w 4 aktach C. Danielewskiego na korzyść robotników pozostających bez pracy do uznania komitetu obywatelskiego.

Początek o godz. 7 wieczorem.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 12 marca. (wł.) Etyaty nowych instytucyj w przyszłej gubernii chełmskiej wprowadzone zostaną w życie dopiero po ustaleniu granic nowej gubernii na gruncie. Miastem gubernialnym gubernii chełmskiej będą, według projektu ministerjum spraw wewnętrznych tymczasowo Siedlce.

PETERSBURG, 12 marca. (wł.) Grupa pracy wniosła interpelację do ministra sprawiedliwości, dlaczego pozbawionych jest wolności wiele osób i na zasadzie Ukazu z d. 6 b. m. nie zostały uwolnione, przytem jedna trzecia kary z wyroku sądowego i więzienie prewencyjne nie jest zaliczane.

PETERSBURG, 12 marca. (P.) Wskutek nie oddania honoru wojskowego na ulicy doszło do zajścia pomiędzy studentem wojenno-medycznej akademii Markowinem i sztabem kapitanem lejbgwardyi pułku grenadyerów Sałamanowem. Po zwróceniu przez oficera ostrej uwagi studentowi, ten ostatni uderzył oficera w twarz, wówczas officer dobył szabli i zadał nią Morkowinowi głęboką ranę w czołko. Stan rannego jest ciężki.

PETERSBURG, 12-go marca. (wł.) Minister spraw wewnętrznych wniosł do Rady ministrów projekt etatów chełmskich instytucyj gubernialnych i miejskiego zarządu policyjnego. Nowe instytucje zamierzono urządzić na wzór istniejących w Królestwie Polskiem, z wyjątkiem części statystycznej.

SOSNOWICE, 12 marca. (wł.) W kopalni „Flora“ oberwał się złom węgla i zabił jednego górnika a dwóch niebezpiecznie przygniół.

WIEDEN, 12 marca. (wł.) Ministerjum wojny ogłasza, że w korpusach pierwszym do czterdnastego zwolnieni zostaną rezerwiści z r. 1908 z wyjątkiem kawalerji i artylerji. W korpusach 14 i 15 rezerwy rozpuszczone nie będą. Ogółem uwolnionych ma być 40,000 rezerwistów.

WIEDEN, 12 marca. (wł.) Dzienniki dzisiejsze oświadczają na zasadzie informacji z kół dyplomatycznych, iż dodatkowy komunikat „Petersburskiej agencji telegraficznej“, zawierający zapewnienie, że Austria nie ma zamiarów zaborczych względem sąsiadów południowych,—wywołał w kołach tych zdziwienie.

Ministerjum spraw zagranicznych zapewnia jak twierdzą dzienniki że sprawą stosunku Austrii do sąsiadów południowych nie była podczas rokowań z rządem rosyjskim o demobilizację poruszana.

WIEDEN, 12 marca. (wł.) Większość dzienników tutejszych stwierdza, iż jednobrzmiący komunikat rosyjsko-austriacki o demobilizacji nie wyklucza zupełnie walk politycznych w obronie interesów Austrii.

WIEDEN, 12 marca. (wł.) „Reichspost“ dzisiejszy pisze, iż naprężenie rosyjsko-austriackie nie ustąpi dopóty, dopóki Rosya nie przestanie prowadzić polityki, mającej na celu upokorzenie Austrii.

WIEDEN, 12 marca. (wł.) Król saski odwiedził w dniu dzisiejszym ces. Franciszka-Józefa.

BIAŁOGROD, 12 marca. (wł.) Związek bałkański, w odpowiedzi swej na notę zbiorową mocarstw, zgadza się w zasadzie na propozycję pośrednictwa pokojowego mocarstw z Turcją, zachowując sobie jednakże swobodę działania, którą określa w ten sposób, że Serbia i Grecja oświadczają, że pozostają na tem stanowisku, aby każde z państw bałkańskich utrzymało się przy zajętych przez swe armie krajach i miastach.

Bułgaria dotychczas nie przyłączyła się urzędowo do powyższego orzeczenia.

LONDYN, 12 marca. „Daily Express“ zapewnia, że między państwami trójporozumienia istnieje ściśle określony układ co do udziału Anglii w operacjach wojennych na kontynencie w razie powikłań międzynarodowych.

RZYM, 12 marca. (wł.) W zdrowiu Papieża nastąpiło stanowcze polepszenie. Gorączka ustąpiła. Jednakże niepokoi lekarzy ogólna i nieustająca słabość.

RZYM, 12 marca. (wł.) Posłuchania u Papieża wznowione będą dopiero po świętach Wielkanocnych.

RZYM, 12 marca. (wł.) Włoskie ministerjum wojny powołało pod chorągwie żołnierzy drugiego powołania z lat 1888 i 1889, aby uzupełnić uszczuplone przez wojnę szeregi.

KONSTANTYNOPOL, 12 marca. (wł.) Gabinet prowadzi rokowania z mocarstwami o zawarcie pokoju, lecz go już nie podpisze, gdyż pada się do dymisyi. Pokój zawarty zostanie przez nowy gabinet.

Komitet domaga się od rządu dalszego prowadzenia wojny, ze względu na groźby oficerów ligi wojskowej zjawienia się w Konstantynopolu dla sądu i rozprawy natychmiast po zawarciu pokoju.

W łonie komitetu znaleźli się stronnicy republiki tureckiej; co jest w związku z wiadomościami z Syrii o dążeniu arabów do autonomii i ogłoszenia kalifatu arabskiego.

Komitet zamierza zmienić gabinet ministrów, zastępując go swymi stronnikami, aby dać gabinetowi możność uniknięcia odpowiedzialności za niepomyślne prowadzenie dalszej wojny.

Z ostatniej chwili.

Wiedeń, 13 marca. (wł.) Z Fiume donoszą, że tamtejsze zakłady okrętowe ogłosiły lokaut, który dotknie 2300 robotników. Warsztaty te poprzednio strajkowały.

Bruksela, 13 marca. (wł.) Prezes parlamentu belgijskiego oświadczył, że rząd nie wniesie projektu reformy wyborczej. Ostatnie wybory, które odbywały się pod hasłem reformy wyborczej, dały zwycięstwo rządowi, co, zdaniem rządu, dowodzi, że ludność reformy wyborczej nie pragnie.

Przywódca socjalistów, Wan der Welde, oświadczył, że robotnicy socjalistyczni cofnęli zapowiedź strajku powszechnego ze względu na dobro kraju, ponieważ burmistrz oświadczyli im, że wpłyną na rząd, zniewalając go do wniesienia reformy wyborczej.

Jeśli rząd będzie się ociągał z wniesieniem projektu, to socjaliści będą proklamowali strajk na nowo.

Madryt, 13 marca. (wł.) Rząd postanowił zaprowadzić w szkołach nadobowiązkowe nauczanie religii. Liga kobiet katolickich zaprotestowała przeciwko temu.

Londyn, 13 marca. (wł.) W izbie gmin zapytał jeden z posłów, co rząd zamierza uczynić, aby zabezpieczyć kraj przed flotą napowietrzną, którą Niemcy rozwijają coraz bardziej. Asquith oświadczył, że zajmie się tą kwestyą i da na pytanie odpowiedź podczas omawiania budżetu wojska i marynarki.

Berlin, 13 marca. (wł.) Wszystkie dzisiejsze dzienniki niemieckie zamieszczają z zadowoleniem oświadczenie urzędowej „Westminster Gazette“, która pisze, że jeżeliby Francja była zdolna popełnić takie szaleństwo, jakim byłaby wojna z Niemcami, to obowiązkiem Anglii będzie powstrzymać swego przyjaciela od tego kroku.

Rzym, 13 marca. (wł.) Nadeszła tu wiadomość, że krążownik turecki „Hamidje“ bombardował Durazzo.

Białogrod, 13 marca. (wł.) Urzędowo donoszą, że wczoraj w południe „Hamidje“ bombardował Durazzo, a następnie, po południu San Giovanni di Medua, poczem o godzinie 4 po południu odjechał na pełne morze w niewiadomym kierunku.

Sofia, 13 marca. (wł.) Wręczenie odpowiedzi państw bałkańskich na propozycję pokojową mocarstw nie nastąpiło jeszcze, ponieważ jedno z państw bałkańskich zażądało zmiany tekstu odpowiedzi.

Sofia, 13 marca. (wł.) Państwem, które zażądało odroczenia odpowiedzi na propozycję mocarstw, jest Grecja.

Wiedeń, 13 marca. (wł.) Dodatek Agencji

Petersburskiej do komunikatu austriackiego o demobilizacji, jakoby Austria nie żywiła zamiarów zaczepnych względem państw południowo-słowiańskich, wzbudził tu żywe zaniepokojenie. Austriacki minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd nigdyby się na podobny dodatek nie zgodził. Chodzi tu prawdopodobnie o machinacje panslawistyczne. Rząd austriacki zarządził urzędowo wyjaśnienia co do tego dodatku.

Wiedeń, 13 marca. (wł.) Jak donoszą pisma tutejsze, namiestnik hr. Bobrzyński po załatwieniu reformy wyborczej niezwłocznie podaje się do dymisyi.

Budapeszt, 13 marca. (wł.) Opozycjoni polskowie zgromadzili się w klubie swojej partyi, a stamtąd zamierzali udać się do izby poselskiej celem udaremnienia posiedzenia, Tisza zgromadził policję i nakazał jej wyrzucanie opozycyi.

Paryż, 13 marca. (wł.) Na jednej z ulic paryskich przyszło do walki pomiędzy apaszami i policją. 4 apaszów napadło na policję, chcąc się pomścić za aresztowanie anarchisty Lacombe. Wywiązała się walka, a następnie strzelanina, podczas której kilku policyantów zostało rannych. Policji udało się po wielkich wysiłkach zaaresztować apaszów, wówczas tłum rzucił się na aresztowanych i pobił ich nielitościwie.

Konstant., 13 marca. (wł.) Według nadeszłych wiadomości, na linii czataldzyńskiej i na pozycjach pod Bulair toczą się walki pomiędzy przednimi strażami tureckimi i bułgarami. Flota turecka bierze udział w walce.

Rzym, 13 marca. (wł.) Na jednej z głównych ulic rzymskich kontr admirał włoski, Gozo napadł na ministra marynarki i przyszło do bójki na pięści. Admirał był przekonany, że minister utrudnia mu karierę.

Londyn, 13 marca. (wł.) Konferencja ambasadorów zajmie się sprawą granic Albanii. Konferencja postanowi, aby mocarstwa uczyniły wspólny krok w Białogrodzie i oświadczyły, że mocarstwa nie mogą się zgodzić na jakiegokolwiek obsadzenie Albanii, uznały bowiem zasadniczo konieczność utworzenia niezależnej Albanii, która będzie pozostawała pod protektoratem mocarstw.

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś jako w 2 dniu ciągnięcia 2-ej klasy 200-nej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:
10,000 rb. nr. 14197.
2,000 rb. nr. 243.
1,500 rb. nr. 20717.
1,000 rb. nr. 18905.
600 rb. nr. 8953.
150 rb. nr. nr. 3668, 5401, 5513, 6336, 7688, 9024, 11571, 13574, 17250, 23442.

OFIARY.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.
(Oddział łódzki).

Na fundusz imienia s. p. Władysława Weiba.

Zamiast wstępa na grób s. p. Feliksa Rybarskiego Michał Daszewski 3 rb.

Paweł Hołc 50 rb., Oskar Gerlicz i J. Siaboszewicz 10 rb., Jan Kowalski 5 rb., Zarząd Tow. zwolenn. rozwoju fizycz. w Łodzi 55 rb., W. Horodyski 5 rb., Tadeusz Sulowski 5 rb., C. J. Szaniawski 10 rb., E. Trojanowski 10 rb., od uczniów i nauczycieli Szkoły Rzemiosł 14 rb. 58 k., Stanisław Weyer 5 rb., Czesław Potz 5 rb.

Dla robotników pozbawionych pracy.

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego).

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. reagenta Feliksa Rybarskiego—rodzina Mogilnickich 5 rb., Władysław i Helena Makarczykstwo 5 rb.

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Henryka Dobrowskiego—koledzy z akc. Tow. Włdzewskiej Manuf. baw., dawniej Heinzel i Kanitzer 110 rb.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę Najdroższemu nam Ojcu i bratu

s. t. p.

Henrykowi Doliwa - Dobrowolskiemu

składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

876

Wziewci i Rodzina.

O demonstracji Lwowskiej.

W ostatnim numerze „Now. Wr.” znajdujemy na widocznym miejscu następującą charakterystyczną notatkę:

„We Lwowie zaszły znowu ubolewania godne wypadki. W dniu święcenia przez Rosyę 300-letniego jubileuszu wstąpienia na tron pierwszego Monarchy z Dynastji Romanowów w tej dawnej stolicy rosyjskiej, przekształconej przez władze austriackie na ognisko propagandy antyrosyjskiej, rozległ się bez przeszkód „manifest młodzieży polskiej”, z protestem przeciwko „jubileuszowi rosyjskiemu”, następnie był urządzony wiec pod pomnikiem Mickiewicza, przyczem ponownie spalony został portret Najjaśniejszego Pana. Tegoż dnia zrana nie odbyło się zamierzone nabożeństwo i uroczysta msza święta w lwowskiej cerkwi prawosławnej, mające się odbyć w obecności rosyjskiego konsula generalnego, ponieważ władze nie pozwoliły na to duchownemu prawosławnemu i komisarz policyjny na czele pieszej i konnej policyi, otoczył dookoła cerkiew i nikogo do niej nie wpuszczał...

Tak uświęcili polacy galicyjscy pamiętny jubileusz rosyjski. Nasza agencja telegraficzna uznała z jakichś powodów za potrzebne przemilczeć o tych faktach i pośpieszyła tylko z wiadomością, że pomocnik namiestnika przyjeżdżał do rosyjskiego konsula generalnego we Lwowie z przeproszeniem z powodu zajść. Czyżby nasza dyplomacja miała zadowolić się tem przeproszeniem? Kiedy portret Najjaśniejszego Pana ubiegłej wiosny spalony był po raz pierwszy, rosyjski minister spraw zagranicznych zażądał od hr. Berchtolda wyjaśnień. Hrabia Berchtold przeprosił naszego ambasadora wiedeńskiego, ale namiestnik galicyjski i dyrektor policyi lwowskiej nie znaleźli ostatecznie winowajców i pomimo to pozostali na swych stanowiskach. Czyżby i teraz dyplomacja rosyjska miała zachować się równie obojętnie wobec tego systematycznego obniżania autorytetu Rosyjskiego Domu Pa-

nującego? Oczekujemy poważnej interwencji z jej strony i mamy nadzieję, że zażąda ona szeregowego ukarania wszystkich organów, odpowiedzialnych za tę nową obrazę Rosyi”.

W tej samej sprawie zabrał głos i „Swiet” petersburski.

Tabela wygranych.

Wczoraj w 1-ym dniu ciągnięcia II-iej klasy 200-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego wylosowały następujące numery:

Rub. 4,000 № 10454
 Rub. 1,000 № 22459
 Rub. 400 № 6587 16908 22670
 Rub. 150 № 1001 5410 4199 6210 6445 15599 17389 18205 20371 21882
 Rub. 60 № 152 189 613 885 2450 2979 3855 5375 5493 5499 6222 6910 7571 8328 8457 8955 9965 10534 11140 12162 12409 12620 12726 13391 13484 13978 15291 15575 16700 16990 17235 17729 18540 19108 19824 20760 21419 22192 22255
 Rub. 45 № 20 45 67 69 90 98 126 204 82 345 456 547 96 610 626 59 63 95 724 804 58 59 906 09 14 47 1021 109 62 94 245 65 392 402 26 61 69 79 509 15 58 631 747 59 93 860 77 97 924 52 73 92 97 98 2013 166 69 85 335 445 529 95 665 95 704 09 28 94 948 954
 3007 10 96 103 17 25 51 99 302 30 57 84 88 456 81 554 67 658 727 809 28 53
 4008 14 68 93 108 87 218 65 317 25 481 511 685 89 727 759 86 825 914
 5105 22 40 50 346 59 65 406 14 53 523 52 608 46 80 815 850 41 62 905 07 08 27 40 65 84
 6045 150 37 49 205 27 36 48 91 319 34 42 410 513 620 659 81 87 758 64 70 90 94 803 40 965 84
 7034 53 84 204 24 42 85 314 19 23 435 53 68 83 91 524 27 567 68 78 86 645 716 54 62 803 83 907 24 27 52 69
 8038 62 86 111 15 22 75 221 36 72 321 87 95 452 67 85 501 55 99 605 54 90 92 728 56 851 95 938 77
 9010 88 158 71 236 63 76 94 350 480 561 652 67 90 713 801 19 24 43 53 968 70 88
 10094 125 40 225 29 363 495 500 87 88 624 78 700 44 59 774 909 11 23 40 90
 11007 22 32 228 55 74 86 332 63 86 532 65 86 407 44 45 58 93 501 508 40 65 70 616 31 58 701 28 54 90 840 69 944 49
 12090 249 388 524 698 754 805
 13031 146 57 97 221 306 401 02 39 80 504 26 65 71 79 94 605 21 46 759 89 845 67 97 911 53 79 94
 14056 115 49 82 375 92 400 39 80 574 662 828 69 77 935 51 66 84
 15051 75 115 16 213 16 65 68 88 347 431 506 30 60 65 584 89 668 90 734 93 96 901 02 42 69 71

Fizjologiczne oczywistości.

Dopóki oddzielne narządy organizmu naszego są zdrowe, dopóty nie odczuwamy istnienia ich. Wiemy wprawdzie, iż posiadamy żołądek, lecz nie czujemy go, przynajmniej do tej chwili dopóki należycie funkcjonuje. Nawet bicie serca naszego odczuwamy dopiero wtedy, gdy jest ono przepracowane, osłabione lub dotknięte wadą.

Tak rzecz się ma ze wszystkimi częściami naszego organizmu zarówno jak i z nerwami naszymi. Te ostatnie, wychodząc z mózgu i rdzenia pacierzowego, okrążają cały organizm nasz i dopóki są zdrowe i silne wykonywają czynności swe w sposób przez nas niespostrzegany. Wogóle odczuwamy obecność nerwów wtedy dopiero, gdy system nerwowy jest osłabiony lub wyczerpany, gdy zwykłe objawy neurastenii występują na jaw. Wtedy jednak jest najwyższa pora, by przystąpić do energicznego zwalczania choroby za pomocą wzmocnienia nerwów.

Każdy, kto zapragnie się dowiedzieć o racjonalnym, celowi temu odpowiadającym środku, przekona się, że doskonałe działanie w takich wypadkach od wielu lat wykazuje Sanatogen Bauera. Preparat ten zaopatruje organizm w takie pierwiastki odżywcze, które utracone zostały wskutek przepracowania, kłopotów lub chorób. Innymi słowy: przywraca on energię, podnosi siły i odświeża krew. Nawet ludzie o słabych żołądkach i źle trawiący znoszą doskonale Sanatogen Bauera, a gdy systematycznie stosowany jest, narówni z pokarmem, pomaga on lepszemu przetrwaniu tych pokarmów. Dzięki wyżej wymienionym właściwościom, Sanatogen Bauera stosowany jest we wszystkich tych wypadkach, gdy należy wzmocnić i ożywić energię życiową lub też odświeżyć organizm.

Sanatogen Bauera (oryginalny jest tylko w pudełkach zaopatrzonych w czerwoną banderolę) jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Dokładne wskazówki wysyła bezpłatnie generalne przedstawicielstwo Sanatogenu Bauera, Warszawa 80, Marszałkowska 129. 378

JAN STYCZYŃSKI

Łódź, Piotrkowska № 131. Tel. 14-05

Skład Win i Towarów Kolonialnych

Poleca na nadchodzące święta:

Likiery, Koniaki krajowe i zagraniczne, Wina: Węgierskie, Francuskie białe i czerwone, oraz Krymskie pierwszorzędných marek Migdały, Rodzynki Sałtańskie i Elemskie. — Homary, Sardynki i wszelkie Konserwy rybne oraz Ryby wędzone. — Kawior Astra-chański i Amurski. — Drób, Indyki, Kapłony, Palardy i t. p.

727

KUPIE

urządzenie sklepowe. Adres pro-sze złożyć u T. Szlodyńskiego, Mikołajewska 27, w sklepie. 848

LOKAL

parterowy narożny odpowiedni na restaurację lub na 1 piętrze na szkole do wynajęcia od 1-go lipca 1913 r. Staro-Zarzewska № 27, u gospodarza. 858

300 rubli

3 duże pokoje z kuchnią jasną, suche i ciepłe od 1-go kwietnia 1913 roku do wynajęcia. Widzewska № 112. Blizsza wiadomość: Gorodiszcz. Piotrkowska 17 m. № 68, od 2-4 g. po poł. 858



Najpiękniejsze i najmodniejsze czesania z ondulacją „Marcel”, oraz mycie i farbowanie włosów i wszelkie postizze wykonawam starannie i tanio

Wincenty Klonowicz

Piotrkowska 27, tel. 28-45.

816

W dniu 2/15 stycznia r. b., w Łodzi przy ulicy Główniej № 9. Rozpoczęło swoje czynności 2-gie Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, które przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 8 procent.

Przyjmuje wkłady warunkowe i lokaty (oszczędności), od których płać od 4 do 6 procent za każdy dzień.

Dla udogodnienia składania oszczędności, Towarzystwo wprowadziło skarbonki, które wypożyczają za złożeniem zastawu.

Kasa otwarta codziennie od godziny 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 8-ej wieczorem. 878

Poszukuję

pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, pomiędzy Średnią i Główną. Oferty proszę składać w „Rowoju” pod „Umeblowany”. 870

Ostrzeżenie. 2/4 losu Nr. 12365 b i l 200 warszawskiej loteryi II klasy nie kupować, bo są zgubione i dyrekcyja jak też kolektor w Warszawie są o zgubie zawiadomieni. Łaskawy znalazca zechce te dwie czwarte za wynagrodzeniem oddać pod adresem: Mann, Widzewska № 11, m. 5. 848

Okazyjnie!

Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, szorty i portyery. Resztki na kostyummy i bluzki, zaboty oraz koszule damskie haftowane! Muslein de lain Ceny fabryczne! Wielki wybór. Andrzeja 44 m. 2. 259

W Rudzie Pabianickiej

naprzeciw bufetu tramwajowego, są do sprzedania olszyny w kłocach. Wiadomość na miejscu u stróża. 868

O kościół w Błoniu.

Dnia 11 marca w Warszawie rozpoczęła się sprawa sądowa czterech księży oraz 34 osób świeckich, powstała na tle znanych zajęć o kościół w Błoniu w 1906 roku.

O godzinie 3½ po południu rozpoczęło czytanie aktu oskarżenia.

Na początku r. 1906 maryawici ze wsi Leśno i z Błonia przybyli do proboszcza błońskiego ks. Rogowskiego, obecnie nieżyjącego, z żądaniem oddania im kościoła w Błoniu. Ks. Rogowski wyjechał z Błonia i za nim, na żądanie maryawitów, opuścił plebanię również wikaryusz ks. Antoni Zieliński. Sprzęty i rzeczy ks. Rogowskiego wyrzucili maryawici na ulicę, rzeczy zaś ks. Zielińskiego, według jego własnych słów, ułożyli na wozie, przystanym przez jednego z obywateli i wywieźli.

W plebanii zamieszkał duchowny maryawicki Roman Antoni Zmudzki, przybyły z Leszna, który zaczął też odprawiać nabożeństwa w kościele.

Wkrótce zaczęły krążyć wieści, że maryawici zamierzają opanować kościół katolicki we wsi Rokitno, odległej o cztery wiorsty od Błonia i że katolicy chcą odebrać maryawitom kościół w Błoniu. Wskutek tego, według słów burmistrza błońskiego Stanisława Mierzwińskiego, maryawici poczuli po nocach strzedz kościoła i plebanii w Błoniu; w tym samym celu poczuli strzedz kościoła w Rokitnie miejscowi parafianie katolicy.

Władza poleciła porucznikowi 38-go tobołskiego pułku piechoty, delegowanemu do Rokitna z plutonem żołnierzy, Mikołajowi Sokołowowi, w celu zapobieżenia nieporządkom, mieć baczenie na kościoły tak w Rokitnie, jak w Błoniu i nie dopuszczać do starć zbrojnych.

Wtedy właśnie we wtorek i środę Wielkiego Tygodnia, robotnicy z pobliskiej cukrowni Józefów, opowiadali maryawicie Aleksandrowi Grzegorskiemu, że proboszcz z Rokitna, ks. Sędziakowski jeździ po wioskach i zwoluje katolików do Rokitna na Wielką Środę, na godz. 7

rano, ażeby stamtąd udać się do Błonia i odebrać maryawitom kościół, przez nich zajęty.

Prócz tego w tenże Wielki Wtorek, około godz. 3-ej po poł., w Rokitnie między maryawitami robotnikami z cukrowni w Józefowie, a katolikami wywiązała bójka.

Tegoż wieczora dowiedziano się w Błoniu, że nazajutrz mają przyjść katolicy, aby odebrać kościół. Maryawici, według słów katolików; Ja, koba Mossakowski, Franciszki Jaworskiej i Julii Krotchwil, pod przewodnictwem Teofila Gołębiowskiego, zaczęli znosić na cmentarz kościelny kamienie i cegły.

Nazajutrz, dnia 11 kwietnia, w pobliskiej wsi Łukowie, proboszcz miejscowy ks. Józef Szepietowski, według słów maryawitów tamtejszych, Maryanny Olbryckiej i Jakóba Wieczorka, od godziny 4-ej rano obchodził chaty i namawiał chłopów, żeby szli do Rokitna, a stamtąd razem z tamtejszemi mieszkańcami procesją do Błonia „bić mankietników” i odebrać im kościół. Chłopi poszli do Rokitna, a za nimi pojechał ksiądz Szepietowski.

Tegoż ranka słażnik ziemski Sankow zawiadomił porucznika Sokołowa, że z Rokitna do Błonia wybiera się procesja. P. Sokołow zauważył, że koło godziny 8-ej rano przy kościele zaczęli się gromadzić katolicy, pieszo i na wozach, o godzinie 9-ej rano tłum, złożony z 600 do 700 ludzi, z których wielu było uzbrojonych w kije wyruszył procesją ku Błoniu. P. Sokołow procesję zatrzymał i polecił kije rzucić, co też wykonano.

Następnie procesja, mając na czele księży; Kostrzewskiego i Zielińskiego, ruszyła dalej, p. Sokołow zaś pozostał w Rokitnie, gdzie według słów teże Maryanny Olbryckiej, zaprosił go i zatrzymał ks. Sędziakowski.

Po drodze przyłączyli się do procesji chłopcy ze wsi sąsiednich i katolicy z Błonia; na przedzie jechał oddział konny, uzbrojony w rewolwery i strzelby, liczący z 50 ludzi, ci zaś, którzy szli, nieśli kłonicę, kosy, widły, cepy, kije nabite gwoźdźkami, lub z przytwierdzonymi do nich szyletami, koły i t. p.

Gdy koło godz. 11 procesja zbliżyła się do

kościola w Błoniu, liczba jej uczestników urosła do 4000 ludzi.

Tymczasem maryawici błońscy po nabożeństwie rannem zebrałi się w liczbie 50 na cmentarzu kościelnym, część zaś ich weszła na dzwonnice.

Na rozkaz duchownego Zmudzkiego, zakrytych Tomasz Stańczyk zamknął drzwi kościelne na klucz, poczem obadwaj, Zmudzki i Stańczyk, gdy procesja zbliżyła się do kościoła, schronili się na stacyi kolei.

Gdy katolicy podeszli pod kościół, maryawici spotkali ich z obrazem Matki Boskiej, który trzymała w rękach Maryanna Szczepańska i pieśnią „Pod Twoją Obronę”.

Przy parkanie katolicy zatrzymali się i z krzykami; „odejdźcie od kościoła, kozły”, „precz stąd, hura, my im pokażemy!”, „dalej bracia, bić mankietników” zaczęli strzelać ze strzelb i rewolwerów do maryawitów; wskutek czego maryawici, a w liczbie ich jak świadczy katolik Jan Tirczał i Teofil Gołębiowski, zaczęli rzucać na katolików kamienie i cegły, znajdujący się zaś na dzwonnicy Teofil Szymaniak, jak świadczy stojący wówczas opodal sędzia gminny, Teodor Krąkowski, dał z rewolweru 4 strzały w kierunku znajdujących się na czele procesji księży; Kostrzewskiego i Zielińskiego, nie uczyniwszy im wszakże żadnej szkody.

Przez ten czas katolicy, nie przestając strzelać do maryawitów, wytłamali bramę i wpadli na cmentarz, a rzucając się na maryawitów uciekających, zaczęli ich bić.

Jakkolwiek wystrzały dane przez katolików, nie zraniły nikogo, w odzieży maryawitów Stanisława Wnuka, Józefa Milczarka i Jędrzeja Gałady uwięzły (?) kule.

U Maryanny Augustyniak (Sowińskiej), pobitej i zmarłej nazajutrz od silnego uderzenia w głowę, stwierdzono uszkodzenie czaszki, poszarpanie naczyń i zmiążdżenie kości, przekrwienie i wstrząśnienie mózgu.

Ponadto odnieśli rany maryawici i katolicy. Po ukończeniu aktu oskarżenia przerwano posiedzenie do godz. 10 rano dnia dzisiejszego.

Na żądanie wysyła się

Na sezon wiosenny wszystkie

Nowości,

zagraniczne i krajowe, otrzymał i poleca takowe po możliwie niskich cenach

Handel sukna i korytów

J. W. Wagner

Łódź, ulica Krótka № 7, Telef. 29-11.

na prowincję

próbki bezpłatnie.

Interesantom

Zarząd kawiarni hotelu „Savoy”

zawiadamia, że w dniu 10 lutego r. b. otworzył własny dział

WYROBÓW CUKIERNICZYCH

ciast, tortów, baumkuchenów, cukrów i t. p.

Dział ten prowadzony jest pod kierunkiem wybitnych specjalistów, tak, że zadowala najwybredniejsze gusta.

Cukiernia dostarcza wszelkiego rodzaju ciast, tortów, cukrów, lodów, baumkuchenów i t. d. na wesela, zabawy i zebrania po cenach umiarkowanych

Zamówienia przyjmując się telefonicznie.

Telefony № 12-72, 12-74, 30-73.

Do wydzierżawienia!

Z dniem 1 (14) stycznia 1914 r. będą

do wydzierżawienia lokale,

należące

do Zgromadzenia Majstrów Tkackich w Łodzi

a mianowicie: zupełnie urządzone pomieszczenia restauracyjne, dwie sale, ogród koncertowy, mieszkanie dla dzierżawcy, jak również odpowiednie gospodarskie budynki, lokale te mogą być wynajęte w całości lub też częściowo. Reflektanci proszeni są o składanie ofert na ręce starszego Zgromadzenia, p. Adolfa Kröninga, Piotrkowska № 136.

Urząd Starszych Zgromadzenia Majstrów Tkackich m. Łodzi.

703

Nowootworzony Skład Wędlin

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem

JAN KIJAK,

Piotrkowska 71,
vis a vis Pasażu Meyera,

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

Ewangelicka № 15

Ewangelicka № 15

14-te Zwyczajne Ogólne Zebranie

odbędzie się dnia 14-go Marca r. b., w piątek, o godz. 6-cj wieczorem
w Sali „Männergesangverein“ przy ulicy Piotrkowskiej № 243

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie za rok 1912
 - a) raport Komisji Rewizyjnej
 - b) zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności
 - c) podział czystego zysku
- 2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1913
- 3) Wybory
 - a) 2-ch członków Rady
(Z kolei występują pp.: H. Kadler i Fr. Ramisz)
 - b) 1 członka Zarządu.
(Z kolei występują p. Alb. Zucker)
 - c) 3-ch rewizorów i 3-ch kandydatów na rewizorów.

(Stosownie do Ustawy, występują: całkowita Komisja Rewizyjna, a mianowicie: pp. Edw. Jezierski, W. Beck i O. Längen, jako rewizorzy i pp. W. Hannemann, Th. Fiedler i R. Szatke jako kandydaci).

Ażeby zebranie doszło do skutku, uprasza się jaknajusilniej wszystkich pp. członków o łaskawe punktualne przybycie.

509

Zarząd.

Eleganckie Ubiory Męskie

zupelnie odpowiednie na każdą figurę, wykonane z najwykwintniejszych angielskich nowości.

521

ALBERT NIEGEL WROCLAW

KRAWIEC

12. ULICA JUNKERN 12.

naprzeciw Kisslinga

Pierwsza nowoczesna fachowa szkoła kroju i szycia K. ZDYBICKIEJ

Łódź, ulica Spacerowa № 37.

Absolwentki pierwszorzędnej angielsko-francuskiej Akademii krawieckiej: Wiedeń, Praga czeska. (Nauka kroju artystycznego). Każda z uczenia w ciągu miesiąca obznajmia się z najnowszymi pięćdziesięcioma modelami. Fachowcy zdolni wyuczają się kroju teoretycznie moim systemem przez kilkanaście godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i dyplomy z prawami. Przy zakładzie naukowym znajduje się pierwszorzędna pracownia sukien i okryć damskich pod kierunkiem K. Zdybickiej i H. Borowskiej.

Sprzedaż form papierowych i manekinów.

Pierwszorzędna pracownia sukien okryć i kostiumów damskich

K. ZDYBICKA i H. BOROWSKA.

Łódź, Spacerowa № 37.

Poleca na wiosnę w wielkim wyborze oryginalne wytwornego smaku dodatki zagraniczne. — Wykwintne i akuratne wykończenie. — Kostiumy wykonują specjaliści krawcy. — (Ceny solidne). Polecając się łaskawym względem Sz. Klienteli pozostajemy z poważaniem

718 K. ZDYBICKA i H. BOROWSKA.

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej).
Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarcwasser od 10—11 i 4—5
codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybulski codziennie od 1—2 i od 8—9 wieczorem. 5861

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—3 codziennie.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3—4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyo codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

BARDOŻO DZIŁO OSÓB POLEPSZY-
ŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE
UTRZYMUJE RZECZ UŻYWANIE

PAR YSKICH

PIGULEK PRZE CZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. I. AUVIN)

Oczyszcza i akrewiregu-
lują czynność ości kłeszek.
Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

są do nabycia we wszyst-
kich aptekach i w PARYŻU,
Fg. Sr. Denis 147.

3501

Dla Pań wielka okazja!

Po zlikwidowanej fabryce piękne
materiały na suknie i bluzki, ba-
jecznie tanio. Piotrkowska
№ 128, m. 13. 764

Baczność!

Ostrzegamy wszystkich, że prawdziwą „Skórę-angielską”, można dostać tylko: Piotrkowska 128, m. 13. Ubranie można nosić 5 lat, kłieć od 40 kop., plusz 75 kop. Tamże gotowe spodnie. 762

LEKCYE

polskiego, francuskiego, dla dzieci oraz osób dorosłych (gramatyka, stylistyka, literatura). Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacji. Lekcje muzyki, egzercycje. Ulica Długa 85, 1-e piętro. 656

Kupię plac

w Rudzie, pośrednictwo wyłączona. Oferty sub „100“ z wyszczególnieniem ceny, obszaru i położenia składać w Adm. pisma. 794

Frontowe mieszkania

3 lub 4 pokoje słoneczne z wygodami, elektrycznością od 1-go lipca do wynajęcia. Tamże 1 pokój z kuchnią od 1 kwietnia. Włodzewska 145 u stróża. 778

PIERWSZA SZKOŁA RĘKODZIELNICZA
nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie rzemieśln. w Łodzi
A. Krowickiej i L. Jasińskiej

ulica Karola Nr 16.

3601

Zapis codziennie od 3—6 pp. oprócz niedziel i świąt. Szkoła wydaje świadectwa z prawem szkół rękodzielniczych w Warszawie

WAŻNE DLA PAŃ MODYSTEK

FABRYKA KAPELUSZY

579

Zjednoczonych kapeluszników w Warszawie
DŁUGA 23.

Wielki wybór fasonów. Ceny fabryczne.

Dr. I. SILBERSTROM

Zawadzka 12.

Choroby skóry weneryczne (stosowanie preparatu 606) moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpecących włosów, plan itd.) od 12—2 p. p. i od 5—8, w. Panie: 4—5. Pożek. odzienia. Wniedziela od 11—3 popoł. 712r

Dr. LITMANOWICZ

Krótka 12.

Choroby nerek, pęcherza,
cewki i t. p.

Przyjmuje do 10 rano i od 4—8.
Telefon 18-61. 3011

Choroby weneryczne
skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8
wiecz., kobiety od 4—5. 1551—r.

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH

ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4½,
do 6½ po poł. 3531

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

h. asystent kliniki berlińskiej, spe-
cjalista chorób, wenerycznych,
skórnych, włosów niemocy płciowej
Przy leczeniu syfilisu stosowa-
nie preparatu „606” — „914”. Le-
czenie za pomocą elektryczno-
ści (elektroliza). Masaż wibra-
cyjny. Badanie nerek, pęcherza i
kanatu. Endoskopia i cystoskopia
Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań
od 5-4-cj. 3

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętr-
nymi (spec. żółtaka i kiszki).

Codziennie od 8—10 rano i od 5
do 7 po poł. Telef 23-10. 259

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł
ul. Cegielniana 9 m. 4. 3326

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. p. poł. 4—6. 3820

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi.
Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od
5—6½ p. p. w niedziele i święta
od 10—11 rano. 3474

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKORY, DRÓG MOCZOWYCH

Spacerowa № 40
przy Andrzeja.

9—12½ r. i 5—7½ w. 1483

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis skórne weneryczne, choroby dróg mo-
czowych. LECZENIE SYPHILISU EHR-
LICH HATA 806. 748r

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—6 w., dla dam
od 4—5. W niedziele i św. tylko 1 rano.

Dr. Sonnenberg

Choroby, skóry, dróg mo-
czowych i weneryczne.
Cegielniana 14. Od 11-1 i 5-7½.

Doktor

B. Donchin

specjalista

CHOROBY OCZU

Piotrkowska 69. Te-
lefon 28-39. Lecznica
ze stałymi łóżkami.

Godziny przyjęć w ambulatoryum
od 10—12 i od 4—7 po poł. Przy-
jmuje chorych na stałe. 2639

Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2.

1117

Choroby skórne, (włosy), i mo-
czopłciowe, kosmetyka lekarska,
weneryczne

Przyjmuje od 8-cj do 2-cj po poł. i od
1 i pół do 9 w., damy od 1 i pół do 6-cj

Dr. H. Szumacher

Choroby weneryczne i skórne.
Nawrot 2.

Przyjmuje od 6—10 i pół i 6—8 po poł.,
panie od 5—6. W niedziele i święta od
8—1 po poł. 375r

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej).
Choroby skóry i włosów, wene-
ryczne i dróg moczowych. Insty-
tut Röntgenologiczny i światło-
lecznicy. Badanie krwi na syfi-
lis. Od 8½—11½ r. i od 5—2.
Niedziele i święta 9-12 r. 5051

Przejazd № 8.

Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIE WICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8,
front, 1-e piętro.

Przyjmuje od 9—12 i od 6—8 w.

Dr. W. Jutkewicz

Specjalność: choroby skórne
weneryczne 8½—10½ rano i od
4—7½ w. W niedziele od 9—1p
rano. Zielona 19. 347r.

Dr. med. Bolesław Łoś

PIOTRKOWSKA 59.

choroby uszu, nosa, gardła
i chirurgiczne 3617

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł

Lekarz weterynaryj

J. J. J. J.

Piotrkowska 145. Telefon 28-00.
Porady w zakresie lecznictwa
wchodzące, diagnostyczne szcze-
plenia, ekspertyzy. 5455

10 dni

Skład Fabryczny

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki wyrobów żelaznych

Wł. Gostyński i S-ka

Piotrkowska 68. Telefon 12-45.

719

ZAWIADAMIA,

że od dnia 13 do 22 b. m. urządza 10-dniową przedświąteczną
sprzedaż z ustępstwem **20% rabatu**
od wszelkich towarów posiadanych na składzie łódzkim.

W niedzielę dnia 16-go skład otwarty od godziny 1-oj p.p.

20%

20%

Świerzbę

pryszcze i męczące swędzenie
najlepiej wyleczy **MYDŁO** z zapo-
cham i **KREM** aptek. Lipińskiego
cena razem rb. 1 kop. 25 Sprze-
daż w aptekach i składach aptecz-
nych. Wysyłam za zaliczeniem
pocztowem. Adres: Warazawa —
Mokotów Apteka Ed. Lipińskiego,
skrzynka pocztowa 461. 145

Potrzebny do słusarni mecha-
nicznej **kowal**. Kupię

tokarnię

używaną, 2 metrową. H. Szcze-
ciński, Widzewska 118. 854

Zaginęły

dwa weksle in blanco: 1) na 200
2) na 300 rb. wystawione przez
Stanisława Jędrzejczaka, na zle-
cenie Szczepana Duniaka.
Ostrzeżenie przed nabyciem. 856

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, wło-
sów, kosmetyka lekarska. Leczenie Sy-
phillisu Salvarsanem „Erlieh Hata 608”
(wskórzynin). Leczenie elektrycznością
(elektrolizmem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w.,
niedziela i święta od 9-3 pp. 859



Dobre Gospodynie

używają do pieczenia ciast, tortów i t. d.
D-ra Oetkera proszku do pieczenia

„BACKIN”

Sprzedają w handlach kolonialnych i składach aptecz-
nych, gdzie też wydawane są bezpłatnie broszurki z przepi-
sami o pieczeniu.

Prosimy zwracać uwagę na opakowanie w różowych
torebkach z podpisem D-ra Oetkera.

Przedstawiciel **Gustaw Rosenthal w Warszawie,**
Żabia № 9. 3588

№ 2827.

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi
podaje do powszechnej wiadomości, że termin

ogólnego zwyczajnego
zebrania członków Towarzystwa

wyznaczony został na dzień 2 (15 kwietnia) 1913 r.,
na godzinę 4-tą po południu, w domu przy

ulicy Średniej pod № 427/19.

Porządek dzienny pomienionego zebrania obejmuje:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa na rok finan-
sowy 1911/12;
2. Projekt do etatu na rok finansowy 1912/13;
3. Wybór jednego Dyrektora w miejsce wychodzącego
po trzechletniej kadencji — S. Rosenblatta;
4. Wybór jednego zastępcy Dyrektora w miejsce wy-
chodzącego po trzechletniej kadencji — Leopolda Zonera;
5. Wybór trzech członków komitetu nadzorczego w miej-
sce wychodzących po trzechletniej kadencji: Karola Kluko-
wa, Engelberta Tischera i Jakóba Hirschberga.

Na powyższe zebranie Dyrekcja zaprasza wszystkich
członków Towarzystwa, to jest osoby, które otrzymały po-
życzki w listach zast., o ile tymże służy prawo swobodnego
rozporządzania swoim majątkiem.

Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem To-
warzystwa, mogą upoważnić jednego z pośród siebie do
uczestniczenia i głosowania na ogólnym zebraniu.

Sprawozdania za rok ubiegły dostarczone będą stowa-
rzyszonym w swoim czasie, bilety zaś wejścia przesłane
zostaną tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicie-
lami nieruchomości.

Bez biletu wejścia nikt do sali zebrań wpuszczonym
nie będzie.

Upoważnienia do głosowania w dniu ogólnego zebra-
nia przyjmowane nie będą.

p. o. Prezesa: **S. Rosenblatt.**

Dyrektor biura: **L. Gajewicz.**

Łódź, d. 12 marca 1913 r.

725

FRYZYER

J. BUCZKOWSKI

ul. Andrzeja № 1.

(w tym domu gdzie apteka).
Specyalne salony dla pań i pa-
nów, czesanie z ondulacją 50
kop., mycie głów, momentalne
suszenie aparatem 60 kop. (Ma-
nucure pielęgnowanie paznokci
75 kop., farbowanie włosów na
różne kolory farbami nieszkodli-
wymi. 842

Kołdry, poduszki,
bielizna poście-
lowa, pierze, wata.
Przejazd 16. 423

Dr. med. J. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-
cjalnie: choroby żołądka, wątroby i prze-
ślimy materii (cukrowa, podagra, oty-
łość itd.). Niezbędna dla diagnozy ana-
lizy chemiczne i bakteriologiczne wydziału
kwi w laboratorium własnym. Od
1-1 rano i od 5-7 po południu. 147

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano 15-6
i pół. po poł. w niedzielę i święta
tylko rano od 8-10

Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, wene-
ryczne i niemoco płciowa
Konstantynowska 12.
Przy syphillisie (zastosowanie preparatu
„606” i „914” od 8-1 i 8-8, dla pań od
8-6 w Niedziela 9-9. Osobna poczekalnia.

Dr. med. Z. GOLL

Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 18.

Godziny przyjęć: od 8-12 i od 4 i pół
do 7 i pół wiecz.; w niedzielę i święta
od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-20.

Do wynajęcia mieszkanie
frontowe: 4 pokoje z kuchnią i
wygodami na ulicy Piotrkow-
skiej № 87 od 1-go lipca.
Wiadomość u doktora Schoen-
aicha, lub u zarządzającego
domem Telefonu № 14-30 709



Najmodniejszy sezonowy zapach

„Rose Cleopatre”

Perfумы

Woda kwiatowa

559

i Mydła

T-wa K. Ermans & Co w Moskwie.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaje do wiadomości, iż warsztat meblowo-tapi-
cerski pod firmą Jan Noll i Aleksander Karkut przy ul. Pańskiej
№ 74-99, spółka powyższa została rozwiązana aktem rejentalnym
za № 2742. Zakład przeszedł na wyłączną własność A. Karkuta.

Posiada na składzie salon mahoniowy, stołowy, sypialnię, cy-
trynową i cebrową. A. Karkut. 860